

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WYWIAD****Youtuber
z Golubia-Dobrzynia**

str. 4

GOLUB-DOBRZYŃ**Słuchajska bez zmian**

str. 4

WYWIAD**Z pasji do miasta**

str. 6

GMINA RADOMIN**Recytowali
patriotyczne wiersze**

str. 25

CZWARTEK

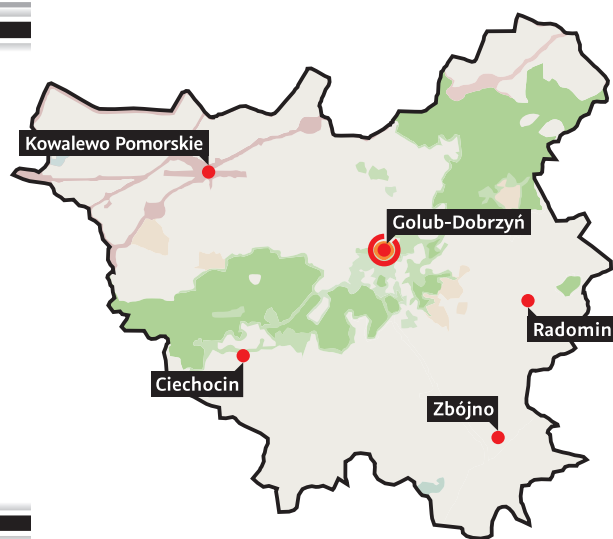
4 KWIETNIA 2024

ISSN: 1899-864X

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 14/2024 (803)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO****Miasto przegrało i zapłaciło**

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ W miniony wtorek (26 marca), na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta Golubia-Dobrzynia kadencji 2018-2024 burmistrz Mariusz Piątkowski poinformował, że miasto musi zapłacić natychmiast ponad 2,1 miliona złotych odszkodowania. Wyrok jest prawomocny. Pieniądze zostały wypłacone



Przypominamy, że ta kwestia sięga kilkunastu lat wstecz. W 2006 roku uchwalony został szczegółowy plan zagospodarowania prze-

strzennego obszaru za blokami przy ulicy Żeromskiego. Wcześniej obowiązywał w tym miejscu plan ogólny z 1991 roku. Zgodnie z nim,

na obszarach z dużymi spadami terenu, nie było możliwości budowy zabudowy wielorodzinnej. Miejscowi przedsiębiorcy – Państwo Świątkowscy, którzy zakupili tu wcześniej działki z myślą o budowie wielorodzinnej, zostali takiej możliwości pozbawieni.

Świątkowscy kilka lat temu zaczęli starania o uzyskanie odszkodowania. Uważają, że w momencie gdy miasto zmieniło plan zagospodarowania przestrzennego, ponieśli straty związane z zakupioną działką.

dokończenie na str. 6**Gmina Radomin****Groźnie w Płonnem**

W sobotę 30 marca w Płonnem, na drodze przy cmentarzu, doszło do kolizji auta osobowego z motocyklem. Poszkodowane zostały dwie osoby.



– O godzinie 14:12 golubsko-dobrzyński dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Płonne – mówi oficer prasowy KPP w Golubiu-Dobrzyniu starsza sierżant Marzena Wróblewska. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że włączający się do ruchu kierowca BMW X3 zderzył się z motocyklem marki Honda.

30-letniego motocyklistę z obrażeniami ciała przetransportowano do szpitala Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. LPR przewiozło także do szpitala druha z OSP, który na miejscu wykonywał czynności. Nie był on bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia.

Opr. (Szyw)**fot. Golub-Dobrzyń 24**

OGŁOSZENIE WYBORCZE

SOLIDARNA GMINA

W poczuciu wzajemnego szacunku i służby dla mieszkańców podejmujemy solidarne działania dla rozwoju naszej Małej Ojczyzny

**Kandydat na Burmistrza
Miasta Kowalewo Pomorskie**
**JACEK SYLWESTER
ŻURAWSKI**



Kandydaci do Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim



ZYTA SZYMAŃSKA
Okręg nr 1



MARCIN JAGIELSKI
Okręg nr 2



LESZEK CHMIELEWSKI
Okręg nr 3



PIOTR BŁACH
Okręg nr 10



GRZEGORZ REGULSKI
Okręg nr 11



RYSZARD LIPIŃSKI
Okręg nr 12



JAROSŁAW BURCZYŃSKI
Okręg nr 13



PRZEMYSŁAW GRĘŻLIKOWSKI
Okręg nr 14



PIOTR KAZANIECKI
Okręg nr 15



ROMAN STAWICKI
Okręg nr 4



STANISŁAW KAZŃNOWSKI
Okręg nr 5



HALINA DĄBROWSKA
Okręg nr 6



BOŻENA RYMANOWSKA
Okręg nr 7



HANNA KALINOWSKA
Okręg nr 8



EDYTA LEGAN
Okręg nr 9

TWOI KANDYDACI DO RADY POWIATU GOLUB-DOBRZYŃ



LISTA NR 4 OKRĘG NR 1 MIASTO GOLUB-DOBRZYŃ

Stefan
Borkowicz
nr 1Joanna
Metel
nr 2Iwona
Smużyńska
nr 3Marian
Pietruszyński
nr 4Mariola
Wyborska
nr 5Marek
Beyger
nr 6

LISTA NR 4 OKRĘG NR 2 GMINA GOLUB - DOBRZYŃ

Anna
Melterska
nr 1Jacek
Kozerski
nr 2Andrzej
Stasiński
nr 3Kinga
Lewandowska
nr 4Jolanta
Siarnik
nr 5Jarosław
Wróblewski
nr 6LISTA NR 4 OKRĘG NR 3 KOWALEWO POMORSKIE,
CIECHOCINElżbieta
Szydłowska-Arbart
nr 1Michał
Wolniak
nr 2Marzena
Dzwonkowska
nr 3Kamil
Szablewski
nr 4Elżbieta
Tuszyńska
nr 5Bożena
Wojtacka
nr 6Andrzej
Siemiątkowski
nr 7

LISTA NR 4 OKRĘG NR 4 ZBÓJNO, RADOMIN

Danuta
Brzowska
nr 1Sławomir
Szlejer
nr 2Agnieszka
Chmielewska
nr 3Dariusz
Rykaczewski
nr 4Joanna
Serafin
nr 5

Artur
KANDYDAT NA RADNEGO DO
RADY MIASTA GOLUBIA-DOBRZYŃ

NOWATKOWSKI
KW. SZYMONA WIŚNIEWSKIEGO
JEDNOST. OBYWATELSKA

Okręg nr 13
ulica: Żeromskiego
nr 22, 24, 26, 28, 30, 32

7 kwietnia 2024
Tylko zgłoś się dobrze -

7 kwietnia 2024
zapraszamy na wybory
Tylko zgłoszyci dobrze.

7 kwietnia 2024

Tylko zażył się dobrze -
Bez podziałów, razem w zgodzie -
dla wspólnego dobra

KWW SZYMONA WIŚNIEWSKIEGO
JEDNOŚĆ OBYWATELSKA

Youtuber z Golubia-Dobrzynia

WYWIAD ▶ Tym razem w ramach cyklu prezentującego pasjonatów z Golubia-Dobrzynia i okolic przedstawiamy Bartka Arentowicza, który prowadzi na popularnych portalach społecznościowych własne kanały – „Arentek”. Naszego youtubera śledzi kilkaset tysięcy osób



– **Bartek, prowadzisz w różnych mediach społecznościowych swój własny kanał. Subskrybuje Cię kilkaset tysięcy osób, a ogląda kilkadziesiąt milionów. O czym opowiadasz i co prezentujesz na swoim kanale?**

– Moja przygoda z tworzeniem treści rozpoczęła się od pasji do technologii i chęci dzielenia się wiedzą. Zaczynałem od pisania blogów i tworzenia prostych poradników, które pomagały ludziom w rozwiązywaniu

codziennych problemów technologicznych. Z czasem zauważyłem, że krótkie wideo poradniki są bardziej angażujące i łatwiejsze do zrozumienia dla większości osób. Postanowiłem więc wykorzystać platformy takie jak TikTok, Instagram, YouTube czy Facebook, aby dotrzeć do szerszej publiczności. Moje pierwsze filmy były proste, ale z czasem, dzięki ciągłemu uczeniu się i eksperymentowaniu, udało mi się poprawić ich jakość i wartość edukacyjną. Interakcja z widzami

i ich pozytywne reakcje dały mi dodatkową motywację do dalszego tworzenia i rozwijania kanału. Sukces nie przyszedł od razu, ale konsekwentna praca i zaangażowanie w to co robię, przyniosły rezultaty. Teraz z dumą mogę powiedzieć, że moje treści mają realny wpływ na życie ludzi, ułatwiając im codzienne korzystanie z technologii. Miesięcznie docieram do około 20 000 000 ludzi nie tylko z Polski. Moje filmy również można obejrzeć w telewizji na kanale ZoomTV, w programie „To leci w sieci”.

– **Jak doszło do powstania twojego kanału?**

– Na moim kanale skupiam się na dostarczaniu treści edukacyjnych, które pomagają widzom w codziennym korzystaniu z technologii. Oto kilka tematów, które poruszam: Lifehacks komputerowe: pokazuję skróty klawiszowe, narzędzia (w tym sztuczna inteligencja) i triki, które mogą usprawnić pracę na komputerze. Optymalizacja smartfonów: dzielę się wskazówkami dotyczącymi ustawień i aplikacji, które mogą poprawić wydajność i użyteczność telefonów. Recenzje i porównania: testuję i porównuję najnowsze

gadżety i aplikacje, aby widzowie mogli dokonać świadomych wyborów. Bezpieczeństwo cyfrowe: edukuję o ważności zabezpieczeń cyfrowych i jak chronić swoje dane osobowe. Staram się, aby moje filmy były krótkie, zwięzłe i łatwe do zrozumienia, tak aby każdy mógł z nich skorzystać. Inspiruję się również aktualnymi trendami i feedbackiem od widzów, aby moje treści były jak najbardziej pomocne i interesujące. Cieszę się, że mogę dzielić się swoją pasją i wiedzą z tak liczną społecznością.

– **Jak wygląda tworzenie materiałów i filmów, które publikujesz?**

– Proces tworzenia materiałów jest dla mnie bardzo ekscytujący i wymaga zaangażowania na wielu poziomach. Oto jak to wygląda krok po kroku. Wybór tematu: wszystko zaczyna się od wyboru interesującego tematu, który będzie wartościowy dla moich obserwujących. Często są to tematy aktualne lub takie, które są często proponowane przez społeczność. Badania: następnie przeprowadzam dokładne badania, aby upewnić się, że informacje, które przekazę, są dokładne i aktualne. Scenariusz:

po zebraniu informacji piszę scenariusz. Staram się, aby był on jasny i zwięzły, a jednocześnie interesujący i angażujący. Nagranie: kiedy scenariusz jest gotowy, przechodzę do nagrania. Używam do tego profesjonalnego sprzętu, aby jakość obrazu i dźwięku była jak najlepsza. Edycja: po nagraniu materiału przystępuję do edycji. To w tym etapie dodaję grafiki, efekty specjalne i muzykę, aby film był bardziej dynamiczny i przyjemny dla oka. Publikacja: po dokładnym sprawdzeniu i ewentualnych poprawkach materiał jest gotowy do publikacji na odpowiednich platformach. Promocja i interakcja: po opublikowaniu filmu promuję go na innych platformach społecznościowych i odpowiadam na komentarze, aby zbudować relację z widzami. Każdy z tych kroków jest dla mnie ważny, aby zapewnić najwyższą jakość treści i utrzymać zaangażowanie mojej społeczności.

– **Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych internetowych sukcesów.**

**Rozmawiał Szymon Wiśniewski
fot. B. Arentowicz**

Golub-Dobrzyń

Słuchajska bez zmian

W budżecie na rok 2024, podobnie jak w roku poprzednim, nie znalazły się pieniądze na remont ulicy Słuchajskiej. Przypominamy, że od lat temat remontu tej drogi jest przez władze miasta marginalizowany.



Ponad dwa lata temu, w marcu 2022 r. burmistrz Mariusz Piątkowski zapowiedział modernizację fragmentu ulicy Słuchajskiej. Pojawiło się wówczas światło w tunelu. Jak poinformował ratusz, z inicjatywy burmistrza odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech samorządów (miasto, Gmina Golub-Dobrzyń oraz Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu) w sprawie możliwości remontu ulicy. Pochwalono się pamiątkową fotografią, którą umiesz-

czo na stronie internetowej urzędu.

– Z inicjatywy burmistrza Golubia-Dobrzynia Mariusza Piątkowskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech samorządów – poinformowano 9 marca 2022 roku na stronie internetowej ratusza. – Tematem spotkania było omówienie możliwości remontu ul. Słuchajskiej. Ustalono, że gruntowa naprawa nawierzchni ulicy sfinansowana zostanie wspólnie przez trzy samorządy.

Przypominamy, że wcześniej urząd twierdził, że nie jest właścicielem fragmentu drogi. Droga według władz miasta przebiega przez grunty: miasta, gminy, Skarbu Państwa oraz Lasów Państwowych i prywatnych, a w wykazie ulic miejskich jednak się znajduje. Dziwna sprawa?

Mijały miesiące i żadnych prac od marca do lata 2022 roku nie roz-

poczęto. Tym samym z szumnych obietnic zostały tylko dziury w drodze. Temat ulicy Słuchajskiej ponownie, zresztą jak zawsze w okresie wakacji, pojawił się w czasie organizacji turnieju rycerskiego. Trakt jest swoistym objazdem w czasie turnieju, czy też zdarzeń drogowych na ulicy PTTK. Jak co roku w tym okresie ubytki w drodze zastały częściowo zasypane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Golubiu-Dobrzyniu.

Wówczas (lipiec 2022) zadaliśmy jako redakcja pytanie o przyszłość ulicy Słuchajskiej. Otrzymaaliśmy następującą odpowiedź.

– Remont ulicy Słuchajskiej niezmiennie pozostaje w planach inwestycyjnych, zgodnie zresztą z porozumieniem zawartym przez samorządy miasta, gminy i powiatu – odpowiedziała naszej redakcji Agnieszka Boruszkowska z magistratu. – Natomiast harmonogram

prac oraz konkretne kwoty będą możliwe do przedstawienia dopiero na etapie wykonania dokumentacji technicznej.

Minęły kolejne miesiące. Żadnych prac nie rozpoczęto. Pojawiły się kolejne ubytki w drodze. W grudniu 2022 roku, w czasie sesji rady miasta dotyczącej uchwalenia budżetu na rok 2023 temat ulicy Słuchajskiej powrócił, niczym kolejne dziury w jej nawierzchni.

– Przetłumaczyliśmy [na komisji – przypis red.] zabezpieczenie środków na przygotowanie dokumentacji remontu Słuchajskiej, czy te pieniądze znalazły się w budżecie na rok 2023 – zapytała skarbnika miasta na grudniowej sesji rady miasta w 2022 roku radna Monika Kwidzyńska.

– Jeśli chodzi o drogi to mamy w budżecie zaplanowane: budowę obwodnicy, ronda, budowę ulicy Sosnowej i to są zadania, które zostały zaplanowane na rok przyszły – odpowiedział wówczas Jacek Drogosławski, skarbnik miasta. – W tym projekcie przedłożonym tego typu zadania nie ma [przypis red. – ul. Słuchajskiej].

– Nie ma innych inwestycji w budżecie, których nie ma w dokumentacji – podkreślił w grudniu

2022 roku burmistrz Mariusz Piątkowski. – Mamy dofinansowanie 80-procentowe na targowisko, mamy dokumentację, na którą już wydaliśmy 100 tysięcy złotych i mamy zrezygnować, i wprowadzić inne inwestycje? Ulica Słuchajska jest potrzebna. Wiele jest jeszcze w tym mieście do zrobienia. Rezygnowanie z czegoś, co już mamy dopięte, niemal już podpisaną umowę i mamy z tego zrezygnować? To dla mnie jest szaleństwo. Targowisko zgłosiliśmy do programu Polski Ład wspólnie, jako burmistrz i rada.

Tym samym burmistrz rozwiął wszelkie wątpliwości dotyczące, z dumną zapowiadanego przez urząd, wiosną i latem 2022 roku, remontu tak bardzo potrzebnej drogi – fragmentu ulicy Słuchajskiej. Tradycyjnie temat stanu ulicy Słuchajskiej ponownie pojawił się latem 2023 roku, w okresie organizacji turnieju rycerskiego. Jak co roku, od wielu lat, dziury zostały tymczasowo zalepione. Minęły kolejne miesiące i obecnie nic w temacie remontu ulicy się nie zmieniło. W budżecie na rok 2024 żadnych wzmianek o ulicy Słuchajskiej nie ma.

**Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski**

Ostatnia sesja

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ➤ 25 marca odbyła się LXXX sesja VIII kadencji Rady Gminy Golub-Dobrzyń, będąca również ostatnią sesją tej kadencji

Po otwarciu sesji przez przewodniczącego rady Artura Kaszyńskiego i przyjęciu porządku obrad wicewojewoda Michał Koniuch w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył Brązowe Krzyże Zasługi Urszuli Arentowicz, Brygidzie Izajasz i Sławomirowi Izajaszowi. Przypomnijmy, że nadawany on jest osobom, które położyły zasługi dla państwa, przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść państwu lub obywatelom, ofiarne niesienie pomocy oraz działalność charytatywną.

Kolejno odczytano sprawozdania przewodniczących komisji w okresie międzysesyjnym oraz sprawozdanie z działalności wójta, po czym wręczono podziękowania wójtowi gminy i radnym za mijającą kadencję. Podziękowania za dotychczasową współpracę z wójtem i radą złożyli m.in. kierownicy jednostek podległych, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele instytucji współpracujących.

Wójt Marek Ryłowicz podziękował radnym za współpracę w ka-

dencji 2018-2024, która przyniosła wymierne korzyści. Budżet gminy względem roku 2018 wzrósł o 83%, tj. o ponad 35 mln zł. Wykonane zostały 43 km dróg, kolejne 15 km dróg planowane jest na ten rok. Przy drogach wojewódzkich i powiatowych pobudowane zostało ok. 10 km chodników i ścieżek rowerowych, modernizowane i rozbudowywane były placówki oświatowe w Węgiersku i Wrockach, w trakcie rozbudowy są szkoły w Ostrowitem i Nowogrodzie, powstały nowe oraz zmodernizowano istniejące place zabaw przy szkołach w Gałczewie i Wrockach, w Ostrowitem została wybudowana ścieżka edukacyjna.

Zmodernizowane zostały świetlice wiejskie w Sokołowie, Puściej Dąbrówce, Wrockach, Gajewie i Ostrowitem. Zagospodarowano przestrzeń publiczną w Cieszynach, Gajewie oraz Nowogrodzie. Zakupiono dwa nowe samochody strażackie oraz dwa używane, a także wyposażenie dla jednostek OSP. Rozbudowane zostały sieci kanalizacyjne (w Białkowie) i wodociągowe oraz zmodernizowana została oczysz-

czalna ścieków w Sokołowie.

Zrealizowano wiele projektów oświatowych, m.in. „Rozwój wiedzy i kompetencji ścieżką do sukcesu”, „Większa wiedza, lepsza przyszłość”. Realizowane były również programy społeczne i senioralne. W piętnastu miejscowościach prowadzone były warsztaty dla seniorów, w Grodnie realizowany był projekt Dziennego Domu Pobytu, a w Paliwodziźnie działał Klub Seniora „Aktywni seniorzy”. Znacząca nakłady poniesiono na uzbrojenie terenów inwestycyjnych we Wrockach, gdzie sprzedano pierwszą działkę oraz utworzono Inkubator Przedsiębiorczości w Sokołowie (pierwsze pomieszczenia zostały już wynajęte).

W związku z podjęciem decyzji o nieubieganiu się o mandat radnego w kolejnych wyborach przez radnych Bogdana Jagielskiego i Jana Bonieckiego podziękowali oni wójtowi oraz koleżankom i kolegom radnym za owocną współpracę. W ostatnim punkcie sesji radni podjęli szereg uchwał, z którymi można się zapoznać na stronie gminy.

(red)

Wyberzmy odpowiednich przedstawicieli

FELIETON ➤ Kiedy zbliżają się wybory samorządowe, kluczową kwestią staje się wybór odpowiednich kandydatów do rady miasta/gminy. Będą oni reprezentować nasze interesy, podejmować decyzje dotyczące rozwoju naszej społeczności i dbać o nasze dobro. Ale jak powinni wyglądać nasi przedstawiciele, aby naprawdę działać w interesie mieszkańców?

Po pierwsze, wykształcenie i wiedza na temat podstaw samorządności są kluczowe. Nasi przedstawiciele muszą być dobrze przygotowani do pełnienia swoich obowiązków, rozumieć zasady działania samorządu i umieć podejmować mądre decyzje dotyczące rozwoju miasta.

Po drugie: niezależność i brak powiązań politycznych są niezwykle istotne. Nasz przedstawiciel nie powinien być marionetką w rękach partii politycznej, ale działać zgodnie z interesem społeczności lokalnej, niezależnie od wpływów z zewnątrz.

Po trzecie: chęć działania i zaangażowanie w sprawę mia-

sta/gminy są kluczowe. Nasz przedstawiciel powinien być gotowy do pracy na rzecz dobra wspólnego, aktywnie uczestniczyć w życiu społeczności i podejmować inicjatywy służące rozwojowi miasta/gminy.

Wreszcie znajomość podstaw samorządności i zasad demokracji lokalnej są niezbędne. Nasz przedstawiciel powinien rozumieć jak działa samorząd, jakie są jego kompetencje i jakie są możliwości partycypacji mieszkańców w procesach decyzyjnych.

Wybór odpowiednich przedstawicieli do rady miasta to nasz obowiązek i szansa na wybranie tych, którzy naprawdę będą działać w interesie społeczności lokalnej. Dlatego ważne jest, abyśmy kierowali się nie tylko obietnicami wyborczymi, ale przede wszystkim cechami takimi jak wykształcenie, chęć działania, niezależność i znajomość podstaw samorządności. Tylko w ten sposób możemy mieć pewność, że nasze miasto/gmina będzie rozwijać się w sposób zgodny z naszymi wartościami i potrzebami.

JoDa

OGŁOSZENIE WYBORCZE

O mnie

Mam 42 lata. Urodziłem się w Golubiu-Dobrzyniu. Na co dzień jestem szczęśliwym tatą Kacpra i Mikołaja oraz mężem Eweliny.

Z zawodu jestem **radcą prawnym oraz nauczycielem akademickim zatrudnionym w Katedrze Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy**. Ukończyłem studia **Executive MBA** w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN w Warszawie. Udzielam się również społecznie jestem **Prezesem Stowarzyszenia w Służbie Prawu z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu** oraz Stowarzyszenia Inspektorów Ochrony Danych Osobowych w Warszawie.

Doświadczenie samorządowe

- ✓ **Radca prawny** w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w **Bydgoszczy** (jednostce organizacyjnej Samorządu Województwa);
- ✓ **Radca prawny** zatrudniony w Urzędzie Miasta **Golubia-Dobrzynia**;
- ✓ **Radca prawny** obsługujący Gminę **Radomin**;
- ✓ **Radca prawny** obsługujący Gminę **Wąpielsk**.

PSL



#NOWA
#ENERGIA
**TRZECIA
DROGA**

3. Przemysław KUCZKOWSKI
do SEJMIKU
RADCA PRAWNY/NAUCZYCIEL AKADEMICKI

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Z pasji do miasta

WYWIAD ▶ Nasz redakcyjny kolega Szymon Wiśniewski ubiega się o fotel burmistrza Golubia-Dobrzynia. W jednym z poprzednich numerów tygodnika CGD przybliżyliśmy jego program wyborczy. Tym razem Szymon zdradza nam, kim jest na co dzień



– Szymonie z tygodnikiem CGD jesteś związany od samego początku. Czy praca w gazecie jako dziennikarz coś ci dała?

– Dokładnie, z CGD współpracuję już kilkanaście lat, do samego początku istnienia gazety. Pamiętam jak tworzyliśmy tygodnik ze świętej pamięci Krzysztofem Derdowskim, pierwszym naszym redaktorem naczelnym. To właśnie praca w gazecie umożliwiła mi zdobycie wiedzy na temat działania samorządu. Rozmowy z radnymi miejskimi, powiatowymi i gminnymi oraz z burmistrzami, wójtami i starostami zainspirowały mnie do tego, aby także mieć realny wpływ na to, co dzieje się

wokół mnie.

– Byłeś radnym Rady Miasta Golubia-Dobrzynia w latach 2014-2018. Jak wspominasz to doświadczenie?

– W 2014 roku postanowiłem wystartować w wyborach samorządowych do Rady Miasta Golubia-Dobrzynia z ulicy Żeromskiego. Udało mi się wówczas zyskać poparcie mieszkańców. W kolejnych latach widziałem od środka jak funkcjonuje samorząd w naszym mieście. Wówczas burmistrzem został po raz pierwszy Mariusz Piątkowski. Wielu pokładało w nim nadzieje, że pobudzi miasto, że rozwinie Golub-Dobrzyn. Minęło 10 lat od tego momentu i niestety,

jak już niejednokrotnie mówiłem, niemal wszystkie samorządy wokół wyprzedziły Golub-Dobrzyn. To był powód, że 5 lat temu po raz pierwszy postanowiłem powalczyć o fotel burmistrza. Wtedy się nie udało przekonać mieszkańców do moich pomysłów. Wierzę, że teraz będzie inaczej.

– Mieszkańcy Golubia-Dobrzynia i regionu znają Cię jako nauczyciela historii z Zespołu Szkół nr 2 i lokalnego historyka. W jaki sposób zaszczepiasz mieszkańcom pasję do poznawania dziejów?

– Moją pasją jest historia lokalna. Zaszczepili ją we mnie moi dziadkowie. Jeden z nich – Stefan Wiśniewski – także był nauczycielem historii w Szkole Podstawowej nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu i również żył dziejami miasta, które zgłębiał w swojej bibliotece. Drugi z dziadków – Czesław Kociński – często opowiadał mi o swoich przygodach w czasie II wojny światowej jako żołnierz II Korpusu generała Władysława Andersa. Więc mogę śmiało powiedzieć, że to oni zaszczepili we mnie chęć poznawania dziejów [śmiech – przyp. Red.]. Tak więc zostałem nauczycielem historii w Zespole Szkół nr 1 im. Anny Wazówny, a obecnie pracuję od wielu lat w Zespole Szkół nr 2

w Golubiu-Dobrzyniu.

– Momentem przełomowym w moim rozwoju jako pasjonata historii był również okres pandemii. Wówczas Sławomir Żebrowski, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu zaprosił mnie do współpracy w tworzeniu Kujawsko-Pomorskiej E-Szkoły, czyli internetowych lekcji. Przez kilka lat tworzyliśmy lekcje dla uczniów, a później cykl edukacyjnych filmów prezentujących postacie z regionu. Powstało kilkaset nagrań. To był impuls do stworzenia wspólnie z Krzysztofem Skrzynieckim projektu Urywki Historii. W ramach tego tworzymy filmiki prezentujące dzieje Golubia-Dobrzynia i okolic, które można zobaczyć na platformie YouTube oraz swego czasu w telewizji kablowej. Stworzyłem również na portalu Facebook stronę Ziemia Pogranicza, gdzie przedstawiam postacie i historię naszego regionu. Te działania w 2021 roku zostały zauważone przez ogólnopolski konkurs BohaterON. Zdobyłem brązowego BohaterOn-a w kategorii nauczycieli, za promowanie dziejów w regionie. W kolejnych latach postanowiliśmy z Krzysiem rozwinąć naszą historyczno-lokalną działalność i założyliśmy Stowarzyszenie Urywki Historii. Wspólnie

zorganizowaliśmy szereg przedsięwzięć, m.in. Złot Miłośników Militariów i Samochodów Amerykańskich w 2023 roku, filmy z okazji 600-lecia Wojny Golubskiej czy wystawę z okazji 25-lecia istnienia Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego. Ponadto działam również w ruchu regionalistów województwa kujawsko-pomorskiego. Jestem członkiem Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Przedmoście”, z którym poszukuję pozostałości po wydarzeniach z okresu II wojny światowej w regionie. Prowadzę w mieście cykliczne „Spacer historyczne”.

– Szymonie, wielu kojarzy Cię również jako harcerza. Jak dziś wygląda twoja służba harcerska?

– To, że jestem harcerzem to również zasługa moją dziadka Stefana, który działał w harcerstwie od czasów sprzed II wojny światowej. Kilkanaście lat temu reaktywowałem Hufiec ZHP Golub-Dobrzyn. Obecnie realizuję się harcersko na poziomie centralnym, w Radzie Naczelnej ZHP w Warszawie. Jestem jednym z dwóch przedstawicieli Chórów Kujawsko-Pomorskiej ZHP w Radzie Naczelnej.

– Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Korpalski

Golub-Dobrzyn

Miasto przegrało i zapłaciło

dokończenie ze str. 1

Sąd Okręgowy w Toruniu w 2011 roku przyznał im 906 tysięcy złotych odszkodowania. Obie strony wniosły apelacje. Trzy lata później sąd apelacyjny utrzymał wyrok. Miasto miało zapłacić powodowi 1,5 miliona złotych. Po tym orzeczeniu Świątkowscy w marcu 2014 roku pozwali miasto na 2,9 miliona złotych. Proces trwał do grudnia 2022 roku. Wówczas zapadł wyrok w Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Sprawa ponownie powróciła na obrady rady miasta w lutym 2023 roku.

– 12 grudnia zeszłego roku zostało wydane orzeczenie, wyrok w sprawie odszkodowania, tym samym zakończyła się sprawa w pierwszej instancji, prowadzona od 2014 roku, dotycząca zmniejszenia wartości działki wskutek uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego – wyjaśnił na sesji rady

miasta w lutym 2023 roku Piotr Pawłowski, radca prawny Urzędu Miasta Golubia-Dobrzynia. – Przedsiębiorcy twierdzili, że na skutek przyjęcia planu wartość ich działek istotnie się zmniejszyła. Wcześniej chodziło o to, że ogólny plan zagospodarowania przewidywał możliwość zabudowy wielorodzinnej, a tam gdzie występowały duże spadki, jednorodzinnej. Natomiast uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego z 2006 roku przewiduje już tylko zabudowę jednorodziną. Ci państwo jeszcze w 2011 roku skierowali inne działania – przedsądowe wezwanie do zapłaty, ugodowe zakończenie sprawy. Według miasta takie ugodowe zakończenie sprawy nie było możliwe, przynajmniej nie w ten sposób jak widzieli to przedsiębiorcy. Wartość ich roszczenia została ustalona na niebagatelną kwotę 2,9 miliona złotych. Te roszczenia spotkały się z odmową i sprawa

trafiła do sądu. W trakcie sprawy miasto widziało możliwość rozwiązania tematu, ale na innych zasadach. Miasto chętnie przystąpiło do mediacji i chciało zamienić się działkami. Ta propozycja nie spotkała się z przyjęciem. Sprawa trwała 4 lata i zakończyła się wyrokiem. Na jego mocy zarządzone od miasta kwotę 971 tysięcy złotych odszkodowania, co oznacza, że miasto wygrało proces w 65 %. Zasądzono również odsetki, które jednak budzą wątpliwości. Miasto skierowało sprawę do drugiej instancji. W apelacji zostało podjętych szereg argumentów, np. w toku procesu były prezentowane różne opinie biegłych i sąd w pierwszej instancji wziął pod uwagę tylko te opinie, które były korzystne dla przeciwników procesowych miasta, a nie wziął pod uwagę opinii, która była korzystna dla miasta, która stwierdzała, że od samego początku w tym miejscu

nie było możliwości zabudowy wielorodzinnej, ponieważ jest to teren z dużymi spadkami według planu z 1991 roku. Były też inne wątpliwości, bo przedsiębiorcy wskazywali inne działki niż te, które były przedmiotem procesu. Wskazywaliśmy też termin, od którego powinny być naliczane odsetki. Teraz wszystko pozostaje w gestii Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Dopiero wyrok tego sądu będzie wyrokiem prawomocnym.

Na ostatniej sesji rady miasta (wtorek – 26 marca 2024 r.) obecnej kadencji temat odszkodowania powrócił. Miasto przegrało sprawę w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku.

– Niestety dzisiaj, 26 marca zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przeciwko Gminie Miastu Golub-Dobrzyn, z powództwa państwa Elżbiety i Wojciecha Świątkowskich o zapłatę odszkodowania planistycznego –

poinformował na ostatniej w tej kadencji sesji rady miasta Mariusz Piątkowski, burmistrz Golubia-Dobrzynia. – Sąd oddalił apelację Gminy Miasta Golub-Dobrzyn, tym samym gmina jest zobligowana do zapłaty niezwłocznie kwoty 971 tysięcy złotych odszkodowania plus 1,1 miliona złotych odsetek, razem ponad 2,1 miliona złotych. Niestety musimy tę wartość opłacić już teraz.

– Proces trwał dokładnie 10 lat – dodał Piotr Pawłowski, radca prawny Urzędu Miasta Golubia-Dobrzynia. – Nie był to czas stracony. Prezentowane były opinie biegłych w sprawie wyceny nieruchomości, nawet był powołany biegły w zakresie geodezji. Opinie biegłych pozwalały na redukcję tej bagatelnej kwoty 3 milionów złotych. Ostatecznie należy ocenić, że warto było pójść w ten proces. Wyrok jest w chwili obecnej prawomocny.

Szymon Wiśniewski

Integracja przede wszystkim

GMINA CIECHOCIN ▶ Integracja to motto przewodnie w ostatnim tygodniu przed świętami w gminie Ciechocin. Wszystko za sprawą Gminnego Centrum Integracji



W sobotę, tj. 23 marca 2024 r. w Elgiszewie odbyło się uroczyste otwarcie Gminnego Centrum Integracji Społeczno-Kulturalnej, które stanowi ważny krok w rozwoju społeczności lokalnej.

Uroczystość rozpoczęła się od przywitania wszystkich gości przez wójta gminy Ciechocin An-

drzeja Okrucieńskiego, który podkreślił znaczenie nowego Centrum dla mieszkańców Elgiszewa oraz całej gminy. Na ceremonii obecni byli przedstawiciele lokalnych samorządów, tj. Franciszek Gutowski – starosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego, Danuta Malecka – wicestarosta oraz



delegacje społeczności lokalnych KGW i OSP.

Następnie odbyła się uroczysta ceremonia poświęcenia wozu strażackiego pozyskanego dla OSP KSRC Elgiszewo z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu, a także Centrum Integracji Społeczno-

Kulturalnej. Poświęcenia dokonał ks. Zdzisław Szafer, proboszcz parafii w Chełmoniu. Było symboliczne przecięcie wstęgi, które stanowiło oficjalne przekazanie obiektu społeczności lokalnej.

Można było również wysłuchać koncertów, w których wystąpili m.in. przedstawiciele szkół

muzycznych z Kowalewa Pomorskiego i Golubia-Dobrzynia oraz Powiatowa Orkiestra Dęta. Ich muzyka dodatkowo uświetniła atmosferę tego wyjątkowego dnia.

Opr. (Szyw)
fot. UG Ciechocin

Powiat

Wspólny patrol

Golubsko-dobrzyńscy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Straży Leśnej przeprowadzili działania na terenie powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Wspólne patrole mają na celu zapobieganie popełnianiu wykroczeń i przestępstw w rejonach lasów.



We wtorek (26 marca) policjanci i strażnicy leśni patrolowali tereny należące do Nadleśnictwa Konstancjewo. Priorytetem mundurowych jest wykrywanie i ściganie wszelkich przejawów wandalizmu, szkodnictwa, zaśmiecania, kradzieży i kłusownictwa. Patrole pilnują i dbają, aby

las nie był dewastowany.

Funkcjonariusze zwracają także uwagę na osoby lekceważące zakaz wjazdu do lasu pojazdami mechanicznymi. Mundurowi przypominają, że las nie jest miejscem dla osób niszczących środowisko naturalne oraz nie stosujących się do obowiązujących

przepisów.

Takie działania będą cyklicznie powtarzane, aby wyeliminować nieprawidłowe zachowania, które mogłyby zagrażać bezpieczeństwu – podkreślają zgodnie policjanci i strażnicy leśni.

Opr. (Szyw)
fot. KPP

Golub-Dobrzyń

Urzędnicy pomogą z rozliczeniem

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Golubiu-Dobrzyniu zaprasza do siedziby urzędu, gdzie pracownicy jednostki pełnią dyżury w celu pomocy mieszkańcom w dopełnieniu obowiązku rozliczenia podatkowego.



Najbliższe dyżury zaplanowane są w następujących terminach: 3 kwietnia 2024 r. w godz. 12:00-14:00; 10 kwietnia 2024 r. w godz. 12:00-14:00; 17 kwietnia 2024 r. w godz. 12:00-14:00; 24 kwietnia 2024 r. w godz. 12:00-14:00.

– Podczas spotkania pomożemy wypełnić zeznanie podatkowe PIT: osobom nieprowadzącym działalności gospodarczej, osobom składającym zeznanie

podatkowe po raz pierwszy oraz emerytom i rencistom – informuje Urząd Skarbowy w Golubiu-Dobrzyniu.

Urzędnicy poinformują także o usługach w e-Urzędzie Skarbowym, jak również pomogą elektronicznie umówić wizytę w urzędzie skarbowym oraz wysłać Twój e-PIT i założyć „Profil Zaufany”.

(ak), fot. ilustracyjne

Wielkanocny konkurs rozstrzygnięty

KOWALEWO POMORSKIE ➤ Każde święta mają swoje tradycje. Trzeba je utrzymywać już od najmłodszych lat. 24.03.2024 roku w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kowalewie Pomorskim odbyło się podsumowanie i wręczenie nagród dla zwycięzców konkursów wielkanocnych oraz konkursu plastycznego pt. „Oznaki Wiosny”



Celem konkursu jest propagowanie tradycji, zwyczajów związanych ze Świętami Wielkanocnymi, pogłębianie wiedzy na temat znaczenia symboli świątecznych, kształtowanie zainteresowań dzieci i młodzieży kulturą ludową, a także rozwijanie wrażliwości plastycznej i twórczej ekspresji poprzez środki wyrazu plastycznego.

Wszystkich przybyłych mieszkańców miasta i gminy powitała Barbara Niewidział, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kowalewie Pomorskim oraz Jacek Żurawski, burmistrz miasta Kowalewo

Pomorskie, który złożył wszystkim przybyłym najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Na scenie zaprezentowali się: zespół FAN ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kowalewie Pomorskim oraz Wiktoria Misztal i Agnieszka

Nowodworska z koła piosenki rozrywkowej, które działa pod kierunkiem Agaty Maciołek w M-GOK.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 138 prac w kategoriach: palma, pisanka, wypiek wielkanocny oraz praca plastyczna pt. „Oznaki Wiosny”.

Sponsorami nagród byli: Urząd Miejski w Kowalewie Pomorskim, Firma Plastica Frydrychowo oraz Bank Spółdzielczy w Kowalewie Pomorskim.

Praktycznie nikt nie został bez nagrody.

Opr. (Szyw)
fot. UM Kowalewo Pom.



Gmina Golub-Dobrzyń

Pamiętają o bohaterach

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Ostrowitem pod kierunkiem nauczyciela historii Janusza Gurtowskiego wygrali Regionalny Konkurs Historyczny „Żołnierze Wyklęci – na zawsze w naszej pamięci” we Wrocławiu.

W poniedziałek (25 marca) w szkole podstawowej we Wrocławiu odbył się Regionalny Konkurs Historyczny „Żołnierze Wyklęci – na zawsze w naszej pamięci”. Organizatorem konkursu był Zespół Szkolno-Przedszkolny we Wrocławiu. Uczniowie rywalizowali w 5 kategoriach i mieli za zadanie zaprezentowanie wybranego żołnierza niezłomnego w li-

teraturze i sztuce. Uczniowie wykazali się dużą wiedzą na temat bohaterskich żołnierzy, walczących o wolną i niepodległą Polskę.

I miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Ostrowitem pod kierunkiem nauczyciela historii Janusza Gurtowskiego.

(Szyw)
fot. nadesłane



Recytowali patriotyczne wiersze

GMINA RADOMIN 20 marca w Szkole Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem odbył się II Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”



Konkurs adresowany był do uczniów szkół z powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Udział wzięło 49 uczestników. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: wójt gminy Radomin Piotr Wolski, starosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego Franciszek Gutowski, poseł na Sejm RP Zbigniew Sosnowski, Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, Bank Spółdzielczy w Kowalewie Pomorskim. Organizatorem konkursu w szkole był nauczyciel Dawid Stachowski.

– Jesteśmy narodem o bogatej historii, który z dumą celebrowa swoją przeszłość, by móc z nadzieją patrzeć w przyszłość. Musimy pamiętać o tym co najważniejsze, aby stając się obywatelami Europy, nie zapomnieć o wartościach, które przez wieki stanowiły o naszej

sile i tożsamości narodu polskiego. Dlatego też dzisiejszy konkurs jest znakomitą okazją, by zwrócić uwagę na kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich w kontekście historii państwa i narodu polskiego. Warto w tym miejscu zadać sobie pytanie: czym są wiersze patriotyczne dzisiaj? Historią? Z pewnością tak – często nawet historią tragiczną, ale skłaniającą też do tego, aby z tego tragizmu wyciągnąć naukę. Dumą? Również. Dumą z tej historii i jej bohaterów. Ale przede wszystkim wiersze patriotyczne są miłością do Tej, która „jeszcze nie zginęła, kiedy my żyjemy”. Tak właśnie zaczyna się najważniejszy polski wiersz patriotyczny. Zna go każdy Polak, ale warto, żeby znał również inne wiersze o naszej ojczyźnie – przekon-

ają organizatorzy zmagania.

Wystąpienia uczestników oceniało jury w składzie: przewodniczący Łukasz Gabryszewski – aktor z Domu Kultury w Golubiu-Dobrzyniu, Sławomir Rożek – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Radomiu i Katarzyna Foksińska – zastępca dyrektora szkoły w Płonnem.

Nagrodzeni w kategorii klas I-III:

I miejsce – Lena Chmielewska ze Szkoły Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem

II miejsce – Weronika Sadowska ze Szkoły Podstawowej w Kowalewie Pomorskim

III miejsce – Lena Trędeczka ze Szkoły Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem

Wyróżnienia: Wojciech Jagielski ze Szkoły Podstawowej

w Mlewie, Miłosz Okrucieński ze Szkoły Podstawowej w Kłownowie oraz Zuzanna Lewandowska ze Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.

Nagrodzeni w kategorii klas IV-VI:

I miejsce – Luiza Kamper ze Szkoły Podstawowej w Kowalewie Pomorskim

II miejsce – Monika Wróblewska z Zespołu Szkół Miejskich w Golubiu-Dobrzyniu

III miejsce – Hubert Lewandowski z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Nowogrodzie

Wyróżnienia: Zofia Konarska z Zespołu Szkół w Radomiu i Lilianna Jabłońska ze Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.

Nagrodzeni w kategorii klas VII-VIII:

I miejsce – Witold Tykałow-

ski z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Nowogrodzie

II miejsce – Nadia Sarnowska ze Szkoły Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem

III miejsce – Gabriela Obara ze Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.

Wyróżnienie: Blanka Wilczewska ze Szkoły Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem.

Nagrodę specjalną wójta gminy Radomin otrzymała Luiza Kamper ze Szkoły Podstawowej w Kowalewie Pomorskim, natomiast nagrodę specjalną radnego powiatu Jacka Foksińskiego Witold Tykałowski z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Nowogrodzie. Serdecznie wszystkim gratulujemy.

(ak)

fot. nadesłane



Na szafot

XVIII WIEK ▶ Rozalia z Chodkiewiczów – Lubomirska była młodą, piękną kobietą z bogatego rodu, która miała pecha znaleźć się w Paryżu w najbardziej krwawym okresie rewolucji francuskiej. Była także pierwszą Polką, która straciła głowę pod gilotyną

Rozalia urodziła się w 1768 roku w Czarnobyli – miejscowości na dzisiejszej Ukrainie, znanej z wybuchu elektrowni atomowej w 1986 roku. Pochodziła z bogatego rodu. Była córką hrabiego, wnuczką Wacława Rzewuskiego, hetmana wielkiego koronnego. W wieku 18 lat wyszła za mąż za księcia Lubomirskiego. Urodziła dwie córki – Ludwikę i Aleksandrę.

W 1793 roku księżna przybyła do Paryża, gdzie zamieszkała w małym pałacyku na przedmieściu Saint Germain. Ówczesne gazety donosiły, że księżna trafiła do Francji z uwagi na „płochą miłość” do pana o inicjałach T.M. W pałacu odbywały się spotkania śmietanki towarzyskiej. Rozmawiano także o polityce, chociaż starano się czynić to w tajemnicy, ponieważ w Paryżu rządzący wówczas bardzo radykalni rewolucjoniści, którzy rozpoczęli kampanię nienawiści. Codziennie na Placu Zgody w Paryżu odbywały się egzekucje arystokratów, ale także urzędników i zwykłych biedaków. Choćby cień podejrzenia mógł pogrążyć

każdego. W największej tajemnicy księżna starała się doprowadzić do uwolnienia swojej aresztowanej przyjaciółki – księżnej Monaco.

Księżna miała pecha, że rozmowom przysłuchiwała się jej osobista służąca imieniem Kasia. Ona z kolei opowiedziała o rozmowach kamerdynerowi nazwiskiem Lafleur. Ten powiadomiło wszystkim władze rewolucyjne. Księżną osadzono w więzieniu La Conciergerie. Warunki za kratami nie były łatwe, ale Rozalia miała zachowywać się bardzo dumnie. Musiała zachowywać spokój, ponieważ wraz z nią osadzono jej córkę Aleksandrę. Mąż księżnej starał się pomóc żonie, mimo jej zdrady. Niestety jego próby nie znalazły uznania w oczach rewolucyjnego rządu.

Rozalia została ścięta 30 czerwca 1794 roku w Paryżu. Jej córka Aleksandra została umieszczona w wojskowym szpitalu, skąd wykupili ją wysłannicy ojca. W Polsce księżna nie miała dobrej opinii, ale jej śmierć przyjęto z wielkim szokiem i oburzeniem. Uzna-

wano, że rewolucja stała się karykaturą demokracji i liberalizmu. Co ciekawe, rządy krwawych rewolucjonistów zakończyły się dokładnie 27 dni po egzekucji księżnej. Tyle zabrakło młodej kobiecie do tego, by przetrwać.

Postać księżnej stała się popularna. Ks. Krzysztof Szmid napisał o niej nawet książkę pt. „Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu”. Córka księżnej Aleksandra miała słodko-gorzkie życie. Wyszła za mąż za podróżnika i niespokojną duszę – Wacława Rzewuskiego. Mąż podróżował po świecie lub w swoich dobach na Ukrainie. Ona prowadziła dostatnie życie na południu Europy i we Wiedniu. Cechowała ją głęboka niechęć do wszelkich rewolucji i powstań. Miały na to wpływ jej wspomnienia z udziałem matki. Mimo to jej synowie i mąż zaangażowali się w powstanie listopadowe. Po powstaniu jej mąż wyjechał w podróż i zniknął, zapisując jej cały majątek.

(pw)

XX wiek

Walka o sztandar

W 1952 roku, by zachęcić rolników do oddawania zboża do państwowych skupów, zorganizowano nieco śmieszną, ale skuteczną akcję rywalizacji o sztandar przechodni.



Władze w początkach PRL bardzo starały się o to, by rolnicy oddawali jak najwięcej zboża do państwowych skupów. Była ry-

walizacja pracy, czyny społeczne, zobowiązania 1-majowe. W 1952 roku władze wojewódzkie w Bydgoszczy wpadły na nietrypowy

pomysł. Ufundowały specjalny sztandar, który miał trafić do powiatu, gdzie chłopci najlepiej wywiążą się ze swoich zobowiązań.

Raz taki sztandar trafił do Lipna. Sztandar w danym powiecie przebywał miesiąc. W sezonie poskupowym wracał do Bydgoszczy. Chociaż sam sztandar nic nie znaczył, to faktycznie wpłynął na rywalizację i podniósł wyniki skupu. W Gromadzkiej Radzie Narodowej w Kikole pisano wówczas: „Bardziej niż dotąd wzmożona mobilizacja chłopów prowadzona przez władze partyjne oraz pociąganie do odpowiedzialności opornych kułaków wpłynęło na to, że zalegające zboże trafiło do skupów.”

(pw)

XX wiek

Dzień w sądzie

Przedwojenne sądy musiały działać szybko i sprawnie, ponieważ zainteresowanych stron nie było stać na ciągłe przyjeżdżanie do miasta powiatowego, odraczanie spraw i inne kłopoty. Przeniesiemy się do sądu grodzkiego w Wąbrzeźnie na jeden dzień – 23 stycznia 1926 roku, by zobaczyć jak szybko działała wówczas sprawiedliwość.



Jeden sędzia w sądzie w Wąbrzeźnie 23 stycznia 1926 roku miał do rozpatrzenia 11 spraw. Wyroki tego dnia wydawał asesor Hejnowski, a prokuratorem był... burmistrz Schwarzwald. Aż pięć spraw dotyczyło uczniów Szkoły Doksztalcącej, którzy opuścili kilka zajęć, za co zostali wyrzuceni. Odwołali się od tej decyzji do sądu, a sędzia postanowił zamienić karę na nagana z zapowiedzią, że jest to ostatnia szansa dla uczniów i muszą się pilnować. Jedna ze spraw dotyczyła Antoniny Szelak, która chodziła na wąbrzeski targ i zwoływała osoby handlujące jajkami, by następnie odkupić od nich cały towar i sprzedać go drożej. Dziś nazwano by to handlem, ale wówczas karano. Sąd był także bezlitosny i ukarał kobietę grzywną.

(pw)
fot. ilustracyjne

XX wiek

Telefony do północy

Do 1935 roku jeśli byliśmy mieszkańcami Golubia i okolic, mogliśmy porozmawiać z kimś przez telefon tylko do 21.00. Później czas ten wydłużono do północy.

W przedwojennej Polsce telefony nie były dobrem powszechnym. W Golubiu telefony posiadało kilkanaście najbogatszych osób. Istniały także telefony publiczne. Jeden z nich na poczcie, drugi w hotelu Biały Orzeł przy ul. 17 Stycznia. O tym jak nieliczne były telefony, świadczą numery wywoławcze. Dzwoniąc do hotelu Biały Orzeł, wybieraliśmy tylko cyfrę 8.

Każde połączenie telefoniczne łączyła centrala umieszczona

Kolejna sprawa dotyczyła zakłócenia porządku, jakiego dopuścił się 40-letni Antoni Szablewski z Wąbrzeźna. Sąd przychylił się do próby oskarżonego i uwolnił go od winy. Najciekawsza i najśmieszniejsza sprawa dotyczyła 29-letniego Anastazego Hinza z Wąbrzeźna. Został oskarżony o to, że najpierw upił się w jednym z lokali, a następnie wyraźnie rozweselony wyszedł z lokalu na rynek i wywijał radośnie trzymaną w dłoni laską. Pech chciał, że drewniana laska trafiła spacerującego Franciszka Góreckiego. W czasie procesu Górecki stwierdził, że uderzenia nie były mocne, więc zadowolony go grzywna dla oskarżonego. Tak też się stało.

Ostatnia ze spraw dotyczyła znanego w Wąbrzeźnie kupca Jana Grunwalda. Został on ukarany mandatem za to, że miał otwarty sklep już po 18.00 wieczorem. Wówczas takie przepisy obowiązywały każdy sklep w mieście, a o godzinach otwarcia decydowały rady miejskie. Jan Grunwald w sądzie dowodził, że 10 minut przed 18.00 jego zegarek stanął i nie był świadom, że już czas na zakończenie handlu. Wersję handlarza potwierdził posterunkowy, który wystawiał mu wcześniej mandat, więc sąd uwolnił Grunwalda z kary grzywny.

(pw)

fot. ilustracyjne

(pw)

Golubski zegarmistrz i patriota

POSTAĆ ▶ Dzięki portalowi Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej na nowo możemy poznać dzieje regionu. W ostatnim czasie na stronie pojawiła się informacja o golubskim zegarmistrzu Józefie Ast. Jego historię opracował Ryszard Muzioł w Słowniku Biograficznym Powiatu Toruńskiego



Bracia Brunon i Józef Astowie w czasie służby w niemieckiej flocie

Józef Ast urodził się 24 czerwca 1894 roku w Lubawie jako syn Jana i Józefy z domu Chałasińskiej (Hałaszczyńskiej, Huszczyńskiej). Był młodszym bratem Władysława (1892-1939) i starszym bratem Brunona (1885-1948). Po ukończeniu szkoły powszechnej kształcił się w latach 1905-1907 w Lubawskim Progimnazjum w Lubawie.

– W tym czasie zgodnie z duchem czasu i rozwijającej się świadomości narodowej polskiej młodzieży uczęszczał na spotkania i za jęcia w tajnym kole samokształceniowym mieszczańskim w pensji Katarzyny Wróblewskiej – pisze w biografii Ryszard Muzioł. – Zajęcia obejmowały podstawowy zakres wiedzy o polskiej historii i literaturze. Niezbędne podręczniki i literaturę przekazywali młodszemu bratu Aleksander i Józef Okoniewscy, bratankowie lubawskiego proboszcza. Autorytet ks. Okoniewskiego, jego niezłomna postawa kapłana i Polaka stały się wzorem do naśladowania, szczególnie dorastającej młodzieży. Dodatkowym powodem do szacunku dla proboszcza stał się proces w Lubawie za strajk 29 stycznia 1907 roku, w wyniku którego został on skazany na miesiąc więzienia i 500 marek grzywny. Najprawdopodobniej udział w powyższych wydarzeniach doprowadził do konfliktu z niemieckimi nauczycielami i w rezultacie do rezygnacji w 1907 roku z dal-

szej edukacji Józefa w progimnazjum. Rozpoczął on naukę zawodu, a mianowicie zajął się zegarmistrzostwem.

Ruch patriotyczny w Lubawie oraz wpływ starszego brata Władysława wciągnęły Józefa w krąg zainteresowań ówczesnego młodego pokolenia. Magnesem przyciągającym młodzież do organizacji było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, szerzące myśl narodową, ciężką fizyczną i sport. Na pierwszą zbiórkę zgłosił się z bratem w 1906 roku i od początku zaangażował się w działalność Towarzystwa. W 1910 roku – w 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem odbył z bratem i kolegami podróż na pole bitewne, zorganizowane przez macierzyste gniazdo „Sokoła”. Józef Ast wykazywał swą aktywność organizacyjną, wziął udział w XIV Zlocie Sokółów Okręgu IV Nadwiślańskiego zorganizowanego w Bydgoszczy z okazji jubileuszu 25-lecia gniazda. Uroczystość zgromadziła około 200 uczestników (1911). Następnego roku, konkretnie Józef został odnotowany wśród 200 sokółów i 34 sokolic w XV Zlocie Sokółów Okręgu IV Nadwiślańskiego w Chełmnie. Najprawdopodobniej w 1913 roku Józef Ast rozpoczął służbę wojskową w niemieckiej marynarce wojennej. Pływał na torpedowcach S 13 i S 24 z II Dywizjonu Torpedowego (XIV Halbflottille).

– Służba okazała się wyjątkowo trudna, a rozkazy dowodzących wywoływały wśród

załóg marynarskich sprzeciw, bunt, bezwzględnie tłumione, a nawet karane śmiercią – podkreśla autor biogramu. – Apogeum protestów marynarzy nastąpiło w listopadzie 1918 roku. Był to otwarty bunt załóg tuż przed zakończeniem I wojny światowej. Wydarzenia zbiegły się z reakcją niemieckiego społeczeństwa wyczerpanego wojną i kryzysem gospodarczym, co zaowocowało buntem przeciw militarystycznej władzy. Rozpoczęła się rewolucja listopadowa, która doprowadziła do upadku cesarstwa i powstania Republiki Weimarskiej. W tych okolicznościach Józef Ast porzucił służbę i wrócił do Lubawy. Pomagał matce wraz z bratem Władysławem prowadzić rozlewnię piwa.

Józef Ast włączył się też od razu w ruch sokoli, czyli działalność patriotyczno-wychowawczą i sportową. Umiejętności organizacyjne już zasłużonego sokoła skłoniły członków na zebraniu reorganizacyjnym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lubawie pod koniec 1919 roku do powierzenia mu funkcji naczelnika gniazda lubawskiego, do którego należał brat Wacław. Prężnie działające gniazdo liczyło 150 członków.

Lubawscy patrioci doczekali się wreszcie wyzwolenia miasta. Wraz z „Sokołem” Józef Ast witał 19 stycznia 1920 roku wkraczających żołnierzy polskich 42. Batalionu 47. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych armii gen. Józefa Hallera.

– Polacy po latach zaboru rozpoczęli nowe życie, budowę, organizowanie II Rzeczypospolitej – mówi Ryszard Muzioł. – Józef Ast w tym przełomowym okresie historycznym postanowił zmienić swe życie osobiste. Zaskoczył rodzinę, oznajmił bowiem o ożenku w dniu 17 grudnia 1919 roku z wdową Zofią Apolonią Sowińską z Czajkowskich. Zofia Sowińska oprócz znacznego wiana wniosła do małżeństwa dwie nieletnie córki: Felicję (1912-1968) i Reginę (1914-1987). Małżonkowie przez krótki czas mieszkali w Lubawie, by w drugiej połowie 1920 roku przeprowadzić się do Golubia, powiat wąbrzeski, i zamieszkać w kamienicy przy Rynku 16. Józef Ast podjął pracę w wyuczonym zawodzie zegarmistrzowskim w nowocześnie wyposażonym warsz-

tacie i sklepie.

Ast w Golubiu

Z małżeństwa z Zofią Sowińską urodziły się w Golubiu: Jadwiga Agnieszka Ast (21.01.1922-11.04.2013), Włodzimierz Jan (30.07.1923-10.09.2007) i Jerzy (23.03.1925-20.08.1944). Dwoje starszych dzieci rozpoczęło naukę w Siedmioklasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Golubiu. Józef Ast w nowym środowisku włączył się w życie organizacyjne, tym razem w działalność Towarzystwa Strzeleckiego Bractwo Kurkowe. Na czele bractwa stał burmistrz Ludwik Nowakowski, który podkreślał, że to za jego prezesury odbyło się po raz pierwszy wielkie święto strzelców, to jest strzelanie o tytuł króla kurkowego. Z innymi współtowarzyszami Józef Ast uczestniczył w ćwiczeniach strzeleckich na znajdującej się pod lasem strzelnicy. Wiadomo, że zdobył tytuł króla kurkowego na zawodach zorganizowanych 28 maja 1928 roku. Srebrny łańcuch dla króla ufundował Józef Golus. Medal został przekazany po wojnie przez rodzinę Muzeum Miejskiemu w Toruniu. Jako aktywny członek Bractwa Kurkowego wziął udział 15 sierpnia 1931 roku w uroczystości poświęcenia sztandaru tego bractwa. Bractwo Strzeleckie w lipcu 1928 roku zwróciło się do władz miejskich Golubia o dofinansowanie na wyremontowanie dachów na remizach stojących na strzelnicy.

W Golubiu istniał też Związek Podoficerów Rezerwy. Skupiał on przede wszystkim uczestników I wojny światowej i powstań, np. wielkopolskiego (1918-1919). Związek ten powstał 10 października 1926 roku, a w skład zarządu wszedł Józef Ast.

Mimolicznych obowiązków rodzinnych społecznie udzielała się także żona Józefa – Zofia Ast. Należała do funkcjonującego od 1912 roku w Golubiu Towarzystwa Kobiet „Jedność”. 12 stycznia 1930 r. podczas ze-

brania wybrano nowy zarząd, w którym sekretarką została żona Józefa. W sierpniu 1933 roku już po przeprowadzce do Chełmży, Zofia i Józef Astowie zaprosili członków golubskiej „Jedności” na spotkanie w swoim nowym miejscu zamieszkania. Spotkanie zorganizowali nad jeziorem w ogrodzie państwa Bąkowskich przy ulicy Kościelnej (Kopernika) 1. Zofia i Józef Astowie w Golubiu przyjaźnili się m.in. z rodzinami Golusów, Hagenów, Jordanów, Miedzianowskich, Rygielskich i Trzciskich.

Chełmża

W sierpniu 1932 roku rodzina przeprowadziła się do Chełmży i zamieszkała w kamienicy p. Bąkowskich przy ulicy Kościelnej (dzisiaj Kopernika) 1, zajmując mieszkanie wraz z pomieszczeniem sklepowym na parterze po lewej stronie. Urządzono w nim warsztat i sklep zegarmistrzowski z pełnym wyposażeniem. Rozwijająca się od 1925 roku polska radiofonia zainteresowała Józefa Asta. Już w Golubiu nabył solidny aparat radiowy. Józef Ast kontynuował zainteresowania wojskowe, należał do chełmżyńskiej sekcji Bractwa Kurkowego.

Działalność patriotyczna Józefa Asta pod koniec lat 30-tych była pod obserwacją miejscowych Niemców. We wrześniu 1939 roku Józef Ast znalazł się specjalnej liście Polaków do aresztowania po wkroczeniu Niemców do Chełmży. W październiku lub listopadzie 1939 roku został aresztowany. Trafił do więzienia w toruńskim Forcie VII. Następnie Niemcy rozstrzelali go w lesie Barbarka pod Toruniem. Po wojnie, kiedy 19 października 1946 roku zaczęto prace ekshumacyjne na Barbarce, żona Zofia Ast z córką Jadwigą wzięły udział w rozpoznaniu ofiar. Niestety bez rezultatu, wśród 87 zwłok ofiar nie znaleziono szczątków Józefa Ast.

Opr. Szymon Wiśniewski
fot. SBPT

Opracowano na podstawie biogramu R. Musiał **JÓZEF AST (1894–1939) zegarmistrz, właściciel sklepu zegarmistrzowskiego i elektrotechnicznego w Chełmży, [w:] SŁOWNIK BIOGRAFICZNY POWIATU TORUŃSKIEGO, Tom V, pod redakcją: Macieja Krotofila i Waldemara Rozyńskiego, Toruń 2022.**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

KACZKI do uboju 2,5 - 3 kg WYPRZEDAŻ
10 zł/sztukę Tel. 602-635-592

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowężach
Pluskowęży 22a
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miesjko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00 lub 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski w Kowalewie Pom.
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
tel. 54 280 19 21 lub 84

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Matematyczne święto

ZBÓJNO ➤ Liczba Pi to stała matematyczna, jest jedną z pierwszych odkrytych liczb niewymiernych, która ma rozwinięcie nieskończone, nieokresowe



Oznacza stosunek długości obwodu koła do długości jego średnicy. O tym przekonali się uczniowie klas VI-VIII, którzy wzięli udział w obchodach tego święta 14 marca. W tym dniu zmagali się samodzielnie z zadaniami matematycznymi, w których wystąpiła liczba Pi

oraz oglądali filmy edukacyjne. 26 marca br. odbył się finał konkursu plastycznego organizowanego w ramach obchodów Dnia Liczby Pi. W tym wydarzeniu wzięli udział radny powiatu Wiesław Młodziankiewicz, trener kolarstwa, który dodał, że od lat w swojej codziennej



pracy z młodzieżą posługuje się w obliczeniach stałą matematyczną, która wynosi w przybliżeniu 3,14.

Prace plastyczne uczniów były wykonane dowolną techniką, ale bardzo ciekawe. Zwycięzcami konkursu zostali: I miejsce – Martyna Arciszewska, II

miejsce – Wiktoria Makowska, III miejsce – Joanna Ersteniuk. Święto Liczby Pi ma niewątpliwie walory dydaktyczne, a zarazem również ciekawy sposób uatrakcyjnienia szkolnej codzienności, a więc przyjemne z pożytecznym.

– Gratulujemy zwycięzcom.

Dziękujemy sponsorowi nagród, panu Wiesławowi Młodziankiewiczowi i nauczycielom matematyki: Pawłowi Kowalskiemu i Wioletcie Zglenickiej, którzy zorganizowali to przedsięwzięcie – podają organizatorzy.

(ak), fot. nadesłane

Region

Wiosenne Sokoły w akcji

Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik” – TG „Sokół” w Kowalewie Pomorskim wzięli udział w Wiosennych Zawodach Fit Kid w Brodnicy. Organizatorem wydarzenia było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Brodnica.



W mistrzostwach wystartowało 24 naszych zawodników, którzy brali udział w dwóch kategoriach Improwizacji i No Stress. Głównym motywem zawodów było szukanie wiosny, dlatego wszyscy zawodnicy zatańczyli taniec z kwiatami, który miał zachęcić tę wspaniałą porę roku do przybycia. Zawody odbyły się w wio-

sennym nastroju i zostały zorganizowane na bardzo wysokim poziomie. Organizatorzy zadbał, aby uśmiech zagościł na twarzach uczestników i połączyli dobrą zabawę z rywalizacją sportową.

W kategorii No Stress zawodnicy zajęli następujące miejsca: Patrycja Sawicka – I miejsce, Amelia Bocia-

nowska – I miejsce, Patrycja Skorska – I miejsce, Patryk Watras – I miejsce, Miłosz Watras – I miejsce, Zuzanna Taborek – II miejsce, Maja Furmańska – II miejsce, Ksawery Brzuska – II miejsce, Lena Mazurkiewicz – II miejsce, Maria Rzeźniczek – II miejsce, Marcelina Kaczmarek – III miejsce, Agata Taborek – II miejsce, Julia



Czołgowska – III miejsce, Martyna Kizewska – III miejsce.

W kategorii Improwizacji uplasowali się następująco: Julia Jarzyńska – I miejsce, Zuzanna Rudzka – I miejsce, Natalia Wudzińska – I miejsce, Julia Zegarska – II miejsce, Zuzanna Chmielewicz – II miejsce, Julita Okurowska – II miejsce, Zofia Gumow-

ska – II miejsce, Marta Huzior – III miejsce, Oliwia Dzwonkowska – III miejsce.

Zawodników do zawodów przygotowały trenerki Jolanta Zaremska i Paulina Szymańska-Banicka. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Opr. (Szyw)

fot. UM Kowalewo Pom.

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

REKLAMA

KamPio

Catering

kamilakampio

661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Jak wyjechać do sanatorium z ZUS-em?

REGION ▶ Nie tylko Narodowy Fundusz Zdrowia kieruje do miejscowości uzdrowiskowych, ale także Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z leczenia może skorzystać każdy ubezpieczony, który jest zagrożony utratą zdolności do pracy. Warunkiem jest jednak, by rehabilitacja poprawiła rokowania stanu zdrowia i przyczyniła się do powrotu do aktywności zawodowej

– Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje program rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej od 1996 r. Co roku kilkadziesiąt tysięcy osób korzysta z bezpłatnego pobytu, zabiegów i zajęć w ramach tego programu. Tylko w 2023 roku z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS-u skorzystało ponad 48,4 tys. osób. Zdecydowanie częściej z możliwości poprawienia swojego stanu zdrowia korzystają kobiety. Stanowią 59 proc. wszystkich osób skierowanych na rehabilitację. Najwięcej osób rehabilitowanych było z powodu chorób narządu ruchu w systemie stacjonarnym – 33,4 tys. i w systemie ambulatoryjnym – 6 tys. Kolejna grupa to osoby z chorobami narządu głosu – 2,8 tys. – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Klienci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych chętnie korzystają z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS-u tym bardziej, że ośrodki do których wysyła Zakład, są zlokalizowane na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowiskowych. Zainteresowanych wyjazdem nie brakuje zwłaszcza, że osoba skierowana do sanatorium z ZUS-u nie ponosi żadnych

kosztów związanych z rehabilitacją, żyżywieniem czy zakwaterowaniem. Leczenie jest finansowane w całości przez Zakład, który również pokrywa koszty dojazdu do sanatorium i z powrotem najtańszym środkiem komunikacji publicznej.

O skierowaniu na rehabilitację leczniczą i jej formie decyduje lekarz orzecznik ZUS. Rehabilitacja może odbywać się w systemie ambulatoryjnym, czyli 24 dni zabiegowe bez noclegu w ośrodku znajdującym się w miejscu zamieszkania. Może być też przeprowadzona stacjonarnie. W przypadku tej drugiej kuracjusz może spędzić ponad trzy tygodnie w sanatorium. Schorzenia jakie można rehabilitować w ramach prewencji rentowej to: narządy ruchu, układu krążenia, układu oddechowego, narządy głosu, a także schorzenia psychosomatyczne, np. zaburzenia nerwicowe. Z sanatorium mogą skorzystać także osoby po leczeniu nowotworu piersi. Natomiast w systemie ambulatoryjnym można rehabilitować narządy ruchu, układu krążenia, w tym monitorowanego telemedycznie. W województwie kujawsko-pomorskim w Toruniu nie ma ośrodków ambulatoryjnych, natomiast w Bydgoszczy można rehabilitować tylko narząd ruchu.

Kto może skorzystać z rehabilitacji

Z rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby, które są zagrożone długotrwałą niezdolnością do pracy, a jednocześnie rokują odzyskanie tej zdolności poprzez skorzystanie z leczenia. Muszą także spełnić jeden z warunków. Aby skorzystać z rehabilitacji leczniczej ZUS, trzeba podlegać chociaż jednemu z ubezpieczeń społecznych (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu lub wypadkowemu). O skierowanie mogą również ubiegać się osoby, które przebywają na zwolnieniu lekarskim (mają uprawnienia do zasiłku chorobowego) czy świadczeniu rehabilitacyjnym. Z programu, który poprawi kondycję zdrowotną, może również skorzystać emeryt, ale tylko wtedy, gdy jest jeszcze aktywny zawodowo i podlega chociaż jednemu z ubezpieczeń społecznych. Prawo do rehabilitacji leczniczej ma również osoba, która pobiera rentę okresową z powodu niezdolności do pracy, a także osoba na rencie socjalnej przyznanej na czas określony, jeśli jednocześnie podlega ubezpieczeniom społecznym lub ma prawo do zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego.

Od czego zacząć?

Starania o wyjazd do sanato-

rium należy rozpocząć od wizyty u lekarza prowadzącego, który wypełni wniosek o przeprowadzenie rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej (formularz PR-4). To może być lekarz pierwszego kontaktu albo specjalista. Następnie wniosek należy złożyć do ZUS-u lub przesłać go za pośrednictwem poczty. A jeśli lekarz wypełni wniosek o rehabilitację w trakcie wizyty, to może przesłać wniosek w formie elektronicznej przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, wtedy nie trzeba drukować wniosku i przynosić go osobiście do ZUS-u.

– Do wniosku należy dołączyć dokumentację medyczną z przebiegu leczenia. Kolejny krok to badanie przez lekarza orzecznika ZUS, który oceni czy po rehabilitacji w ośrodku chory ma szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Jeśli tak, to lekarz wystawi orzeczenie o celowości przeprowadzenia rehabilitacji leczniczej. Wydaje wówczas zawiadomienie o skierowaniu na kurację leczniczą, które zawierać będzie termin rehabilitacji, adres ośrodka oraz najważniejsze informacje dotyczące organizacji turnusu rehabilitacyjnego w ośrodku. Jeśli dokumentacja medyczna będzie wystarczająca do wydania orzeczenia o potrzebie wyjazdu,

ZUS może skierować do sanatorium w tzw. trybie zaocznym. Wówczas bezpośrednie badanie pacjenta przez lekarza orzecznika nie będzie konieczne – tłumaczy rzeczniczka.

Lekarz orzecznik ZUS może skierować na rehabilitację leczniczą nie tylko na wniosek lekarza, u którego pacjent się leczymy, ale także podczas kontroli zwolnienia lekarskiego, na którym aktualnie przebywa chory albo podczas badania, gdy stara się o świadczenie rehabilitacyjne czy rentę z tytułu niezdolności do pracy. W razie odmowy skierowania na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS na wniosek lekarza leczącego można wnieść sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia.

Czas oczekiwania na wyjazd do sanatoriów jest różny. Najdłużej czeka się na miejsca w sanatoriach, w których rehabilitowane są narządy ruchu i głosu. Tu oczekiwać na wyjazd możemy nawet kilka miesięcy. Aktualna mapa ośrodków rehabilitacyjnych jest dostępna na stronie <https://www.zus.pl/swiadczenia/prewencja-i-rehabilitacja/prewencja-rentowa/kierowanie-na-rehabilitacje-lecznicza-w-ramach-prewencji-rentowej-zus>.

(red)

Region

Pierwsze trzynastki już na kontach

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca dodatkowe roczne świadczenie pieniężne. Pierwszy termin wypaść 1 kwietnia, czyli w święteczny poniedziałek. Oznacza to, że pierwsze trzynastki trafiły do emerytów i rencistów jeszcze przed Wielkanocą.

– To już szósty roku, gdy ZUS wypłaca na wiosnę emerytom i rencistom dodatkową gratyfikację. W kwietniu wraz ze świadczeniem podstawowym otrzymają trzynastą emeryturę. Świadczeniobiorcy, którzy termin wypłaty emerytury czy renty mają ustalony na 1. dzień miesiąca, „trzynastkę” otrzymają jeszcze pod koniec marca, tuż przed Świętami Wielkanocnymi – informowała przed Wielkanocą Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa podlaskiego. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne przysługuje w wysokości najniższej emerytury. W tym roku to kwota 1780,96 zł brutto. Aby otrzymać dodatkowy bonus, nie trzeba składać żadnego wniosku, ZUS przyzna go automa-

tycznie.

Komu przysługuje „trzynastka”?

Trzynasta emerytura przysługuje osobom, które na dzień 31 marca br. mają prawo do wypłaty jednego z długoterminowych świadczeń takich jak: emerytura – w tym emerytura pomostowa, okresowa emerytura kapitałowa i emerytura częściowa, renta z tytułu niezdolności do pracy – w tym renta dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz renta wypadkowa, renta szkoleniowa, renta socjalna, renta rodzinna – w tym renta rodzinna po inwalidzie wojennym lub wojskowym oraz renta rodzinna wypadkowa, rodzicielskie świadczenie uzupełniające, świadczenie pieniężne przysługujące cywilnym niewidomym ofiarom

działań wojennych, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, świadczenie i zasiłek przedemerytalny.

Kiedy Zakład wypłaci świadczenie?

Trzynaste emerytury będą przekazane wraz ze świadczeniem podstawowym, w terminie jego wypłaty. Terminarz realizacji wypłat ZUS-u to: 1., 6., 10., 15., 20., i 25 dnia miesiąca. – Zasadą jest, że wypłaty dokonywane są w taki sposób, by do wyznaczonego terminu pieniądze dotarły do naszych klientów. Zatem jeśli termin wypłaty świadczenia wypada na dzień wolny od pracy, to przekazywane jest ono na tyle wcześniej, aby najpóźniej w ostatnim dniu roboczym, tuż przed terminem płatności, środki trafiły do emeryta czy rencisty i to bez wzglę-

du na to czy pobiera on świadczenie na konto, czy przekazem pocztowym – informuje rzeczniczka.

Osoby, które świadczenia pobierają – 1., 6 i 20 kwietnia – otrzymają je odpowiednio wcześniej, tzn. najpóźniej odpowiednio – 29 marca, 5 kwietnia i 19 kwietnia. „Trzynastkę” wcześniej otrzymają też uprawnieni, którzy pobierają świadczenia i zasiłki przedemerytalne, do których dodatkowe pieniądze powinny trafić 1 maja. Z uwagi na to, że jest to dzień wolny od pracy, trzynasta emerytura powinna dotrzeć do świadczeniobiorców najpóźniej 30 kwietnia.

Czy można dostać kilka trzynastek?

W przypadku renty rodzinnej pobieranej przez kilka uprawnionych osób (np. wdowę i osierocone

dziecko) przysługuje jedno świadczenie pieniężne i jest ono podzielone na równe części dla wszystkich uprawnionych.

– Podobnie wygląda sytuacja przy zbiegu prawa do świadczeń np. emerytury z ZUS i KRUS lub emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową. Osobie uprawnionej przysługuje tylko jedna „trzynastka”. Jeśli świadczenia wypłacane są przez dwa różne organy emerytalno-rentowe, wtedy tę „dodatkową emeryturę” wypłaci ZUS – wyjaśnia rzeczniczka.

Z kwoty świadczenia nie są dokonywane potrącenia i egzekucje, nie jest też ona wliczana do dochodu.

(red)

Co zrobić, gdy choroba się przedłuża?

REGION ▶ Po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego, jeśli ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy, może ubiegać się o świadczenie rehabilitacyjne

Zasiłek chorobowy można otrzymywać przez okres trwania niezdolności do pracy, ale nie dłuższej niż przez 182 dni, albo 270 dni – gdy niezdolność do pracy jest spowodowana gruźlicą lub przypada w trakcie ciąży. – Natomiast po ustaniu ubezpieczenia na zwolnieniu lekarskim można przebywać maksymalnie 91 dni. Gdy choroba się przedłuża, można ubiegać się o świadczenie rehabilitacyjne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie rehabilitacyjne stanowi pewnego rodzaju kontynuację zasiłku chorobowego. Możemy je otrzymać wtedy, gdy wykorzystaliśmy już cały okres zasiłkowy, jesteśmy w dalszym ciągu niezdolni do pracy, ale dalsze leczenie lub rehabilitacja dają nam szansę na odzyskanie aktywności zawodowej. – Ta sama zasada dotyczy także osób objętych ubezpieczeniem wypadkowym – jeżeli przyczyną niezdolności do pracy był wypadek przy pracy lub choroba zawodowa – dodaje rzeczniczka.

ZUS nie wypłaca świadcze-



nia rehabilitacyjnego z urzędu

Płatnikiem świadczenia rehabilitacyjnego tak jak w przypadku zasiłku chorobowego może być albo pracodawca, albo ZUS. Aby otrzymać świadczenie z ZUS-u, potrzebny jest wniosek (ZNP-7). Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (formularz OL-9), które wypełnia lekarz oraz wywiad zawodowy z miejsca pracy (formularz OL-10). Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków, cały komplet dokumentów wraz z zaświadczeniem płatnika skła-

dek Z-3 albo Z-3a przekazuje do ZUS-u. Natomiast osoby prowadzące własną firmę i po ustaniu tytułu ubezpieczenia same składają dokumenty w ZUS-ie. Druk OL-10 nie jest konieczny, jeśli niezdolność do pracy powstała po okresie ubezpieczenia lub gdy składany jest wniosek o przedłużenie świadczenia rehabilitacyjnego. Formularza tego nie składają również osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Złożony wniosek i co dalej?

Po złożeniu dokumentów

oceny stanu zdrowia dokonuje lekarz orzecznik ZUS. Jeśli ubezpieczony nie zgadza się z orzeczeniem, to może w ciągu 14 dni od jego doręczenia wnieść sprzeciw. W ciągu 14 dni od wydania orzeczenia prezes ZUS może również zgłosić zarzut wadliwości tego orzeczenia. Zarówno sprzeciw, jak i zarzut wadliwości rozpatrywane są przez komisję lekarską ZUS. Na podstawie prawomocnego orzeczenia lekarza orzecznika ZUS albo komisji lekarskiej, ZUS wydaje decyzję w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego.

Świadczenie rehabilitacyjne – jak długo, ile wynosi?

Świadczenie rehabilitacyjne można pobierać maksymalnie przez 12 miesięcy. Wynosi ono: 90 proc. podstawy wymiaru świadczenia (podstawy wymiaru zasiłku chorobowego) przez pierwsze 90 dni, a w pozostałym okresie 75 proc. Natomiast, jeśli niezdolność do pracy przypada w czasie ciąży albo jest związana z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, to wynosi 100 proc. podstawy.

Komu nie przysługuje?

Świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobom uprawnionym do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego, urlopu dla poratowania zdrowia, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Osoba, która pobiera świadczenie rehabilitacyjne, nie może pracować ani w inny sposób dorabiać. Jakiegokolwiek zajęcie zarobkowe pozbawi ją prawa do świadczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Nowe tablice dalszego trwania życia

Jak co roku Główny Urząd Statystyczny ustala przeciętną liczbę miesięcy dalszego trwania życia osób w danym wieku obliczaną na podstawie danych opartych na liczbie dożywających mężczyzn i kobiet z uwzględnieniem odpowiednich proporcji płci. Stanowią one podstawę przyznawania emerytur lub doliczanie składek na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku kalendarzowego.

Tablica trwania życia oparta jest w tym roku na danych o śmiertelności za 2023 r. Wynika z nich, że w ubiegłym roku odnotowano 408 tys. zgonów, czyli o 39 tys. mniej w stosunku do 2022 r. (447 tys.).

To już drugi rok po pandemii, gdy w tablicach ogłoszonych przez GUS nastąpił wzrost średniego dalszego trwania życia. Tablica przedstawia przeciętną liczbę miesięcy, jaką mają do przeżycia osoby w wieku od 30 do 90 lat. Każdy przedział wiekowy wzrasta o różną liczbę miesięcy. Osoba w wieku 30 lat będzie żyła dłużej o: 12,7 miesiąca, 60-latek o 9,9 miesiąca, a 80-latek o 6,1 miesiąca

niż wskazywały tablice w roku ubiegłym.

– Tablica jest kluczowym elementem przy wyliczaniu emerytury dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 roku. Ustalenie wysokości świadczenia opiera się na prostym działaniu matematycznym. Polega na podzieleniu kapitału emerytalnego przez przeciętne dalsze trwanie życia wyrażone w miesiącach, które statystycznie emeryt powinien przeżyć. Im większy licznik oraz mniejszy mianownik tym wysokość emerytury, będzie wyższa – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podlaskim.

Jeżeli umieralność jest mniejsza, tak jak miało to miejsce w ubiegłym roku, wówczas zwiększa się statystyczna długość średniego dalszego trwania życia. Im większa liczba miesięcy życia na emeryturze przyjęta do obliczenia, tym świadczenie jest niższe. W przypadku 60-latka, w tablicach, które będą obowiązywać od 1 kwietnia jego średnie dalsze trwanie życia wynosi 264,2 miesiąca. Dla osoby w wieku 65 lat wartość ta wzrosła o 8,9 miesiąca do 218,9 miesięcy. Oznacza to, że w przypadku 60-latki z kapitałem 500 tys. zł emerytura wyniesie 1 892,51 zł, czyli o 73,67 zł mniej. W przypadku 65-latka z takim

samym kapitałem emerytura wyniesie 2 284,15 zł, co daje niższe świadczenie o 96,80 zł.

ZUS będzie korzystał z nowych tablic GUS od 1 kwietnia m.in. do obliczenia emerytury ze zreformowanego systemu dla osoby, które przejdzie na to świadczenie między kwietniem br. a marcem przyszłego roku. Przyszli świadczeniobiorcy, którzy kończą wiek emerytalny w tym okresie, nie muszą spieszyć się z przejściem na emeryturę, aby skorzystać z tegorocznej tablicy. Przyznając emeryturę, ZUS zawsze sprawdzi, czy dla zainteresowanego korzystniejsze jest przyjęcie do obliczeń danych z tablicy

trwania życia, która obowiązuje w momencie złożenia wniosku o emeryturę, czy ukończenia wieku emerytalnego.

Zazwyczaj nowe tablice nie dotyczą osób, które już przeszły na emeryturę. Przeliczenie świadczenia jest możliwe w ściśle określonych sytuacjach np., gdy emeryt po przyznaniu świadczenia pracował i odprowadzał składki emerytalne. Raz na rok lub po ustaniu zatrudnienia może on je sobie doliczać do świadczenia. Jednak najnowsza tablica zostanie wykorzystana wyłącznie w odniesieniu do dodatkowych składek, a nie do całego świadczenia.

(red)

Kandydat do Sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego

LISTA NR

3

POZYCJA NR

1

TRZECIA
DROGA

Paweł Zgórzyński

Zdobyli medali i doświadczenie

PŁYWANIE ➤ Pod koniec marca 32 uczniów z klas sportowych pływackich, zawodników UKS „Orlik” Kowalewo Pomorskie wzięło udział w Wielkanocnych Zawodach Pływackich w Wąbrzeźnie, organizowanych przez Fundację Aqua Strefa z Wąbrzeźna



Zawody odbyły się w przyjaznej dla dzieci atmosferze, wzbogaconej o nastrój wielkanocny. Zawodnicy z Kowalewa Pomorskiego zaprezentowali się na imprezie bardzo dobrze. Chłopcy z rocznika 2016 zajęli następujące miejsca: Janek Lewandowski – I miejsce, Stanisław Strzemkowski – II miejsce,

Franciszek Pacholec – III miejsce. W kategorii dziewcząt rocznika 2016 Alicja Piątek zajęła III miejsce.

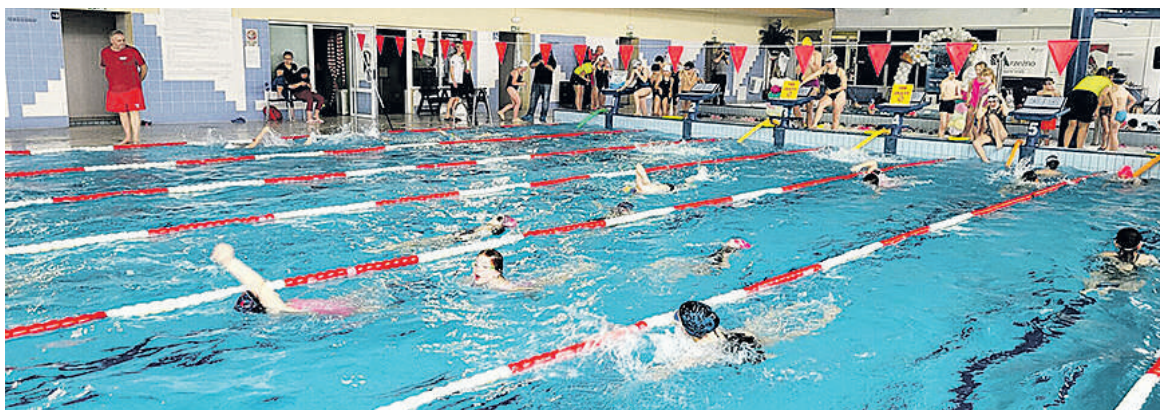
Dzieci z klas pierwszych nie zajęły miejsc na podium, ale zaprezentowały pierwszy raz swoje umiejętności na zawodach wyjazdowych, przepływając dystans 25 m na głębokim basenie.

Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowy dyplom i medal oraz skorzystali z poczęstunku i atrakcji zorganizowanych przez Fundację Aqua Strefa.

Zawodników do zawodów przygotowały Jolanta Zaremska i Paulina Szymańska-Banicka.

Opr. (Szyw)

fot. UM Kowalewo Pom.



Kolarstwo

Peleton ruszył

Tegoroczna wiosna sprzyja rozpoczęciu sezonu kolarskiego. Ruszyły pierwsze wyścigi.



Kowalewo cieszy się dobrym występem swoich zawodników. Odbył się wyścig MTB o Puchar Wójta Gminy Świecie nad Osą. Był to wyścig, w którym młodzi kolarze spisali się dobrze. Urszula Ostrowska (SP Wielkie Rychnowo) wywalczyła 5. miejsce w kategorii żakini, pozostałe młodziczki: Wiktoria Ćwiklińska, Wiktoria Mańska, Nikola Nowakowska, Amelia Mańska i Małgorzata Se-

kuła (wszystkie SP Wielkie Rychnowo) zajęły odpowiednio 7., 8., 9., 10. i 11. miejsce. Natomiast żak Arkadiusz Dulnikowski (SP Wielkie Rychnowo) spośród 36 zawodników wywalczył 20. miejsce

Wszyscy zawodnicy i zdobyli niezwykle cenne, pierwsze doświadczenie startowe w wyścigach MTB.

Opr. (Szyw)

fot. UM Kowalewo Pom.

